

Bogdan Grzełoński¹

Rafała Lemkina autobiografia

Niezwykły człowiek pozostawił niezwykłą autobiografię. Zmarł w upalny dzień 29 sierpnia 1959 roku na posterunku policji. Został tam przewieziony z przystanku autobusowego na 42 ulicy na Manhattanie w New York City, kiedy upadł i stracił przytomność. Wtedy właśnie miał opuścić wydawnictwo Curtis Brown Agency na Madison Avenue, a według innego świadectwa, właśnie szedł do niego, by rozmawiać o wydaniu prawie ukończonego rękopisu swojej autobiografii. Rafałowi Lemkinowi zależało na publikacji tego tekstu. Przez dwa lata był zaabsorbowany jego pisaniem, redagowaniem i przesyłaniem kolejnych rozdziałów do redaktora, Naomi Burtona w Curtis Brown. Wcześniej bowiem inny wydawca nowojorski odmówił mu wydania. Decyzję swoją uzasadnił argumentem, że będzie niezwykle trudno zainteresować rynek czytelniczy publikacją tej natury, właściwie historią „istotnego zapisu” mówiącego o tym, jak doszło do wypracowania konwencji o ludobójstwie i przyjęcia jej przez ONZ. I po ponad pół wieku Donna-Lee Frieze, the Prins Senior Fellow w Center for Jewish History w New Yorku sięgnęła do leżącego wśród zebranej spuścizny Lemkina w New York Public Library rękopisu jego autobiografii i wydała go w Yale University Press w New Haven w 2013 r. Tekst autora opatrzyła przypisami i bibliografią². Ta edycja pozwala krytycznie spojrzeć na pewne ustalenia podawane w polsko i obcojęzycznych publikacjach oraz zwrócić uwagę na przemilczenia autora.

Rafał Lemkin urodził się 24 czerwca 1900 roku w dobrach Bezwodne, „na rozdrożu światów i czasów, kultur i wiar, mów i ras, warstw i narodów”, czyli w ówczesnej guberni grodzieńskiej Imperium Rosyjskiego. Po inkorporacji tych ziem do II Rzeczypospolitej, tworzyły one powiat wołkowyski w województwie białostockim, od 1945 r. rejon ten włączono do Białorusi. Rafał po Eliaszu był drugim z trójki dzieci Józefa i Belli z domu Pomeranz. Dzieciństwo,

¹ Profesor nadzw. Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS, Wydział Prawa. Katedra Teorii i Historii Prawa, ambasador RP w Kanadzie 1997–2000. Tekst ofiarowany prof. dr hab. Jackowi Sobczakowi z okazji Jego Jubileuszu.

² Tottaly Unofficial. The Autobiography of Raphael Lemkin, ed. Donna-Lee Frieze, New Haven & London 2013, s. 7.

do dziesiątego roku życia, pływało mu wespół z kuzynami w gospodarstwie nazywanym jeziorzysko z jednej strony otulonym lasem, a z drugiej oblanym jeziorem. Gospodarstwo to rodzice wspólnie z wujostwem dzierżawili nielegalnie. Prawo rosyjskie zabraniało ludności żydowskiej osiedlania się w gminach wiejskich i nabywania lub dzierżawienia ziemi rolnej; parę razy do roku Lemkinów nawiedzał prystaw, by ściągnąć haracz za tolerowanie istniejącej sytuacji. Rafałowi utkwilo to w pamięci. Spędzone lata na wsi uważał jednak za szczęśliwe, „las był sercem gospodarstwa. Zaopatrywał w grzyby, jagody, orzechy leszczyny, opał na zimę, zachęcał do zabaw (...) Od najwcześniejszych lat ze szczególną przyjemnością lubiłem być samemu, mogłem wówczas rozmyślać i odczuwać bez zakłóceń”³. Kiedy skończył pięć lat rodzice jego wespół ze znajomymi z sąsiedniej wsi wynajęli prywatnego nauczyciela nie tylko dla swoich dzieci. „Był surowy i poważny”, uczył hebrajskiego i wprowadzał w świat judaizmu, w Biblię, „w zimowe ranki lekcje zaczynał o szóstej, pokój był zimny, ciepło dawała jedynie naftowa lampa”. Matka jego, kobieta o żywych zainteresowaniach humanistycznych, wieczorami uczyła śpiewu piosenek, przybliżała bajki Kryłowa, poezję młodo zmarłego Semiona Nadsona. Rodziny żydowskie – inaczej niż w Kongresówce – zamknięte w getcie własnych spraw, nieczynne obywatelsko, nie wolne były od wpływów rusofilskich.

W 1913 r., co było ambicją Belli, rodzina przeniosła się do powiatowego Wołkowyska, gdzie ponad połowę mieszkańców z 15 000 stanowiła ludność żydowska⁴. Rodzice chcieli, by dzieci otrzymały formalną edukację i Rafała posłano do rosyjskojęzycznego gimnazjum. Atmosfera w szkole przyniatała go, co było efektem wybuchu sprawy Bejlisa, ukraińskiego Żyda oskarżonego o mord rytualny kilkunastoletniego chrześcijańskiego chłopca w Kijowie. Wówczas wszystkich żydowskich uczniów przezywano w szkole Bejlisami, „W naszej rodzinie rozmawialiśmy o tym każdego dnia” i „Wydawało się jakby wszyscy Żydzi w Rosji byli postawieni przed sądem”. To wydarzenie, nawet kiedy Bejlis, po dwóch latach aresztu i procesu został uniewinniony, nie dawało mu spokoju, dostrzegł, że życie milionów ludzi zależało od głosowania ławy przysięgłych.

Zajęcie w sierpniu 1915 r. przez wojsko niemieckie Wołkowyska wywołało jego głębsze zainteresowanie historią, rozmyślał, czy zwykli obywatele, ludzie wierzący, albo innych ras, jako tacy byli unieczestwiani. Wkrótce po zakończeniu

³ Ibidem, s. 7–8.

⁴ *Encyclopedia of Jewish Communities*. Poland, Volkovysk, Jerusalem (Yad Vashem) 2005, v. VIII, p. 298–305.

wojny zaczął poznawać fakty. Turcy zamordowali około 1,5 miliona Ormian, bo byli chrześcijanami, a 150 tureckich przestępców wojennych internowanych przez Brytyjczyków na Malcie mających być osądzonymi zostało wypuszczonych na wolność. „Byłem w szoku. Naród został uśmiercony, a winne osoby odzyskały wolność”; „Problem mordowania niewinnych ludzi nabrał dla mnie większego znaczenia. Nie wiedziałem, jak go rozwiązać, ale zrozumiałem, że świat musi przyjąć prawo, chroniące go przed tego typu mordami dokonywanymi ze względów rasowych lub religijnych”⁵. Silny wpływ wywarły na niego także zamachy: w Berlinie w marcu 1921 na Taalata Paszę, jednego z triumwiratu „młodo Turków”, ministra spraw wewnętrznych Turcji 1917–1918, odpowiedzialnego za ludobójstwo Ormian i w Paryżu w maju 1926 w na atamana Semonia Petlurę, który wywołał falę masowych pogromów żydowskich na Ukrainie. Zamachowcy przeprowadzili je jako odpłatę: student Ormian S. Tehlirian za śmierć matki, która zasłaniając go własnym ciałem uratowała mu życie sama ginąc; krawiec, żydowski emigrant Shalom Schwarzbard, za ofiary pogromów Żydów i także za śmierć rodziców. O tym akcie Lemkin napisał że, być może była to zbrodnia w oczach prawa, lecz w oczach moralności była ona piękna⁶.

Podając w autobiografii, co go motywowało, by wybrać studia prawnicze, nawet jednym zdaniem nie wspomniał o tym, gdzie uczęszczał do szkoły średniej i kiedy uzyskał świadectwo dojrzałości. Abiturientem gimnazjum został 25 czerwca 1919 r. w Białymstoku⁷. Także przemilczał, że chciał studiować w Krakowie. A w autobiografii wzmiankuje, że na studia wyjechał do Lwowa, by tam wpisać się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza. Faktycznie studia prawnicze rozpoczął w październiku 1919 r. ale w Uniwersytecie Jagiellońskim i zaliczył dwa semestry. Tej niecisłości dopuścił się chcąc ukryć okoliczności raptownego opuszczenia przez niego UJ. Bo, jak to opisał Przemysław Marcin Żukowski, po starannej kwerendzie w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Lemkin został z niego relegowany uchwałą Senatu Akademickiego z dnia 8 lipca 1921 r., która brzmiała: „wydalić Rafała Lemkina na zawsze z Uniwersytetu Jagiellońskiego”. Do tej sytuacji doszło, kiedy w marcu 1921 r. z Wołkowyska do władz uniwersyteckich trafił list Zbigniewa Pawłowskiego, kierownika Kancelarii Sądu Polowego etapu 2 Armii WP. Ujawniał on, że Rafał Lemkin przedstawił władzom sfałszowane zaświadczenie stwier-

⁵ Ibidem, s. 19–20.

⁶ Ibidem, s. 21.

⁷ „Dziennik Białostocki”, 25 VI 1919, „Egzaminy Maturalne”, R.I, nr 64, s. 4; „Uroczystość szkolna”, 26 VI 1919, R. I, nr 65, s. 4.

dzające, że jakoby pracował w Sądzie Polowym Etapu 2 Armii w Wołkowysku w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Podjęte postępowania dyscyplinarne i pełne przyznanie Lemkina przed trzyosobową, składającą się z profesorów, min. Rafała Taubenschlaga, Komisją Dyscyplinarną Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu 23 czerwca 1921 r. wykazało jego winę. Komisja wymierzyła mu wówczas karę nagany, ale Senat Akademicki zastrzył tę karę swoją uchwałą. Rafał wprawdzie dysponował autentycznym zaświadczeniem, że służył w Radzie Sanitarnej na terenach przyfrontowych, ale nie mając pewności, czy taki wolontariat wystarczy, by zostać przyjętym w poczet studentów, złożył świadectwo sfalszowane o służbie w kancelarii Sądu Polowego⁸. Opuszczając Kraków ostatecznie z Uniwersytetu Jagiellońskiego Lemkin otrzymał dokument poświadczający o odbyciu studiów prawnych przez dwa semestry roku akademickiego 1919/1920, ale z adnotacją o odejściu ze względu na wyrok dyscyplinarny⁹.

Jesienią 1921 udał się do Lwowa, gdzie immatrykułował się na Wydział Prawa uniwersytetu. Tam 4 października 1924 r. otrzymał absolutorium, które otworzyło mu drogę do rygorozów z trzech dyscyplin tzw. sądowych, politycznych i historycznych na stopień doktora praw. W wyniku pozytywnie – *sufficienter* (dostatecznie) złożonych egzaminów przed komisjami został dopuszczony do uroczystej promocji. Stosowne poświadczenie tego wydarzenia zostało udokumentowane pod numerem 684 w *Universitatis Leopoliensis*. Album promotionum – „Oswaldus Balzer promotor, Premislaus Dąbkowski, h.t. decanus, Vladimirus Sieradzki, h.t. prorektor, Leopoli, die IX mensis Julii MCMXXVI¹⁰”.

Przenosząc się do Warszawy Lemkin był zdecydowany nie tylko budować swoją pozycję w polskim wymiarze sprawiedliwości, ale i myślał o tym, by dotrzeć do szerszego forum poza Polską, wpisać się w krąg europejskich prawników pracując nad rozwiązaniem zagadnienia zakazu masowych mordów dokonywanych z powodów rasowych, religijnych, kulturowych czy ideologicznych. I od jesieni 1926 r., kiedy to związał się z seminarium wybitnego profesora prawa karnego Wacława Makarewicza w Uniwersytecie Warszawskim, a rok później po podjęciu pracy sekretarza Sądu Apelacyjnego, zmierzał konsekwentnie do osiągnięcia postawionego sobie celu.

⁸ Przemysław M. Żukowski, *Krakowskie czasy studiów Rafała Lemkina*, „Dzieje Najnowsze” 2012, r. 43, nr 1, s. 139–158. Autor do tekstu załączył kopie oryginalnych dokumentów z zasobu archiwalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i archiwum lwowskiego.

⁹ *Ibidem*, s. 157–158.

¹⁰ *Ibidem*, s. 142.

Przed wszystkim zaczął publikować¹¹. Ale i na co zwraca uwagę w autobiografii, zajmował stanowiska, które umożliwiły mu nawiązanie bliskich stosunków koleżeńskich w różnych kręgach prawniczych Polsce, a także z wybitnymi prawnikami w Europie Zachodniej. Lemkin posiadał znajomość niemal jedenastu języków: jiddisz, hebrajski, niemiecki, rosyjski, ukraiński, francuski, angielski, włoski, hiszpański, szwedzki. W 1929 r. został podprokuratorem i asystentem sędziego Sądu Najwyższego Emila S. Rappaporta, który był profesorem prawa karnego na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie z filią w Łodzi mającej status prywatnej wyższej uczelni, ale bez uprawnień do nadawania stopni naukowych. Przez rok w charakterze referendarza zaangażował się w prace Sekretariatu Generalnego komisji w zakresie prawa karnego opracowującej Kodeks Karny RP. Wówczas też współpracował z profesorami Jamonttem i Rapapportem przy przygotowaniu komentarza do Kodeksu Karnego¹². W latach 1931–1934 włączył się w prace Polskiej Komisji Współpracy Prawniczej Międzynarodowej przy Radzie Naukowej MSZ, był zastępcą Sekretarza Generalnego Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego, które stanowiło Grupę Polską Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa karnego (Association Internationale de Droit Penal z siedzibą w Paryżu)¹³. W 1933 otrzymał awans na wiceprokuratora i wydał obszerną monografię pt. *Sędzia w obliczu nowoczesnego prawa karnego i kryminologii*¹⁴. Rok później odszedł już ze służby państwowej.

W autobiografii poruszając tę kwestię wskazał na powód swojej decyzji. Minister sprawiedliwości nie wyraził zgody się na jego udział w V Międzynarodowej Konferencji Unifikacji Prawa Karnego w Madrycie mającej odbyć się

¹¹ Kodeks karny Republik Sowieckich, tłumaczyli z oryginału Rafał Lemkin i Tadeusz Kochanowicz przy współudziale: dra Ludwika Dworzaka, mgra Zdzisława Papierkowskiego, dra Romana Piotrowskiego, słowo wstępne napisał prof. dr Tadeusz Makarewicz, Wydawnictwo Seminarium Prawa Karnego U.J. K we Lwowie, Warszawa 1927; Kodeks Karny Rosji Sowieckiej 1927, przełożył i wstępem opatrzył Rafał Lemkin, przedmowę napisał prof. W. Makowski, Wydawnictwo Seminarium Prawa Karnego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1928; Kodeks karny faszystowski. Włochy, opracował i tłumaczył z org. R. Lemkin, przedmowa prof. W. Makowskiego, Warszawa 1929.

¹² Komentarz do kodeksu karnego z 1932, opracowali i objaśnieniami zaopatrzyli sędziowie Sądu Najwyższego, członkowie Komisji Kodyfikacyjnej RP J. Jamontt i E.S. Rapaport przy udziale dra R. Lemkina, podprokuratora S.O.

¹³ Szawłowski Ryszard, *Rafał Lemkin warszawski adwokat (1934–1939), twórca pojęcia „genocyd” i główny architekt konwencji z 9 grudnia 1948 r.*, „PALESTRA” 2014, nr 9, s. 292.

¹⁴ Wydawca: Instytut Kryminologii Wolnej Wszechnicy Polskiej, nr 1, Warszawa 1933.

w październiku¹⁵. To stanowisko ministra podyktowane było polityką rządu polskiego, który po przejściu przez Hitlera władzy czuł zagrożenie ze strony Berlina. Hitler akcentował zmianę granic Niemiec, zachodniej i wschodniej ustalonych w traktacie wersalskim 1919 r., która miały być dokonana przez „siłę broni”. W tej sytuacji, co było decyzją samego Józefa Piłsudskiego, władze RP podjęły rozmowy z rządem Rzeszy mające doprowadzić do zawarcia deklaracji o niestosowaniu przemocy (20 stycznia 1934 r.). Tymczasem Lemkin już we wrześniu przesłał swój raport do organizatorów konferencji oraz do wydawnictwa A. Pedone w Paryżu, by ono także rozpowszechniło go¹⁶. Propozował w nim stworzenie dwu nowych przestępstw obejmujących: akty barbarzyństwa i akty wandalizmu. To pierwsze skierowane były przeciwko grupom etnicznym, religijnym, społecznym, a drugie przeciwko dziełom kultury, które wyrażały niezwykły charakter narodowych grup. Sprawa zbrodni barbarzyństwa niewątpliwie dotyczyła sytuacji zaistniałej w Niemczech po przejściu władzy przez Hitlera. Rząd Polski negocjując z rządem Rzeszy nie chciał więc wywoływać napięć mogących zagrozić prowadzonym trudnym rozmowom. A jak przyznaje sam Lemkin, „raport dotarł do wielu ważnych instytucji na świecie. Byłem gotowy do wyjazdu do Madrytu i do obrony swojej koncepcji” (...) Miałem satysfakcję, że jeszcze przed rozpoczęciem konferencji wydrukowałem swój tekst. W ten sposób zapobiegłem temu, że nie został wycofany z agendy obrad. Moja propozycja była dyskutowana i oczywiście rozważana. Nie mogli jej poprzeć, ale i nie mogli odrzucić. Mimo że nie mogłem odnieść zwycięstwa w Madrycie, co najmniej ruszyłem ze swoimi pomysłami we właściwym kierunku¹⁷. Nie dodał, że dwa lata później, znalazł się w polskiej delegacji na VI Konferencje Unifikacji Prawa Karnego w Kopenhadze, gdzie wygłosił referat nt. terroryzmu¹⁸.

Donna-Lee Frieze we wstępie do „Totally Unofficial” pisze że Lemkin decyzje o opuszczeniu prokuratury podjął „pod presją ministra spraw zagranicznych”, i nie powołuje się na żaden dokument wspierający to twierdzenie¹⁹.

¹⁵ Totally Unofficial, op.cit., s. 22–23.

¹⁶ „Rapport special presente par M. Raphael Lemkin, chargé du cours penal compare en l' Institute de Criminologie de l'Universite Libre de Pologne. Substitué du Procureur de la Republique a Pologne. (Action copy, 20 october 1933 – „Les actes constituant un danger general (interetatique) consideres comme delits de droit des gens”. Wydawca A. Pedone, opublikował raportt w „Libreree de la cour d'appel ed de order de advocates.

¹⁷ Totally Unofficial, op.cit., s. 23–24.

¹⁸ R. Szawłowski, *Rafał Lemkin warszawski adwokat*, op.cit., s. 302–303.

¹⁹ Ibidem, s. XII.

Można natomiast sądzić, że Lemkin zamknął karierę w służbie państwowej, bo w istocie krępowały go jej rygory, a miał głębsze ambicje intelektualne. Chciał wejść do kręgu elity europejskich prawników, partycypować w tworzeniu prawa rozwiązującego nowe problemy zmieniającego się świata zarówno w wyniku I wojny, jak i wielkiego kryzysu gospodarczego. Nie bez znaczenia zapewne była także kwestia podniesienia standardu życiowego. W marcu 1934 r. wpisał się na listę warszawskiej palestry oraz członków International Law Association (ILA) i z dużym powodzeniem zaczął prowadzić kancelarię. Pierwszą otworzył w Alejach Jerozolimskich 22, a następnie przeniósł ją do nowej eleganckiej kamienicy przy Kredytowej 6, w której także wynajął apartament²⁰. Wówczas, co charakteryzowało jego konstruktywną osobowość, rozwinął rozległy zakres aktywności twórczej, naukowej. Ale swoich warszawskich lat od końca 1933 roku do ataku Rzeszy hitlerowskiej na Polskę, nie opisał, nie poświęcił im rozdziału w autobiografii. Przybliżyła do nich, do pewnego stopnia, odwoływanie się do jego publikacji i wystąpień na różnych forach, do aktywności w organizacjach.

W 1934 r. podjął wykłady z prawa rodzinnego w założonym w 1920 r. Seminarium Religijno-Żydowskim „Tachkemoni” w Warszawie przy Grzybowskiej i nierzadko występował dla słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej. Incydentalnie pisywał do wychodzącego w stolicy w języku jidisz ogólnopolskiego dziennika „Hajnt”, określającego się jako „narodowy, niezależny” o zabarwieniu syjonistycznym.

Reagował na politykę rządu. Po ogłoszeniu amnestii z okazji upamiętnienia wprowadzenia w życie ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r. napisał komentarz. Krytycznie w nim oceniał tę instytucję „(...) jako akt ustawodawczy, operujący ogólnymi grupami czynów karalnych stanowi zasadnicze zaprzeczenie indywidualizacji. Nowoczesna nauka zna lepsze sposoby walki z formalizmem prawnym, jest to np. sędziowskie darowanie kary, zawieszenie wykonania, warunkowe zwolnienie itp. W tych warunkach słusznym wydaje się pogląd, że amnestia jest aktem administracji państwowej”²¹. Obszerny komentarz z przepisami związkowymi, z objaśnieniami, orzecnictwem, okólnikami opracował do „Prawo karne skarbowe”, w którym zdecydowanie prezentował punkt widzenia na ochronę całości interesów gospodarczych państwa.

²⁰ Patrz adres: Spis abonentów sieci telefonicznej m. st. Warszawy rok 1939/1940. Edytorka autobiografii podaje błędną informację, że kamienica w której mieszkał Lemkin została zbombardowana 6 września 1939 r., a on sam stał się „internally displaced refugee”.

²¹ Ustawa z dnia 2 stycznia o amnestii, Dziennik Ustaw z 1936, nr 1, poz.1; Lemkin, Amnestia 1936. Komentarz”, Warszawa 1936, s. 5–6.

Postulował aktywne działanie państwa nad wytworzeniem w społeczeństwie świadomości, że interes gospodarczy jednostki nie może być realizowany wbrew interesom gospodarczym zbiorowości²².

Od 1934 r. jego lista publikacji powiększała się o dorobek o różnorodnym charakterze. Przez kilka lat współpracując z profesorem Wacławem Makowskim czuwającym nad merytoryczną stroną edycji encyklopedii podręcznej prawa karnego zamieszczał w niej hasła o prawie karnym w Argentynie, Boliwii, Brazylii, Chile, Kolumbii, Kosta Ryce, Ekwadorze, Gwatemali, Anglii, Meksyku, Peru, Związku Sowieckiego²³. Nawiązanie bliższego kontaktu z paryskim wydawnictwem A. Pedone zaowocowało ukazaniem się jego pierwszej pracy poza Polską. Podjął w niej problem regulacji płatności międzynarodowych i publikacja spotkała się z zainteresowaniem wielu środowisk w Europie²⁴. Z wybitnym sędzią, profesorem prawa karnego w Law School w Duke University w Północnej Karolinie Malcolmem McDermottem, wspólnie przetłumaczyli na język angielski Kodeks Karny z 1932 r.²⁵ Poznał go, kiedy ten w 1926 r. przybył do Warszawy zbierać materiał do przygotowywanej analizy pracy wymiaru sprawiedliwości w Europie i nie zaniedbywał tej znajomości.

Po opuszczeniu prokuratury z charakteryzującą go konsekwencją Lemkin budował swoją pozycję merytoryczną w Europie i nie zaprzestał uczestniczyć w międzynarodowych kongresach oraz konferencjach. Debiutował na nich w 1930 r. będąc w składzie delegacji polskiej z sędziami Sądu Najwyższego, E.S. Rappaportem, dr Włodzimierzem Sokalskim oraz Aleksandrem Lednickim na III Międzynarodowej Konferencji Unifikacji Prawa Karnego w Brukseli²⁶.

A już jako adwokat i członek polskiej delegacji wystąpił z referatem na VI Konferencji Unifikacji Prawa Karnego w Kopenhadze w czerwcu 1934 r.; we wrześniu tego roku w roli słuchacza i obserwatora był w Budapeszcie na

²² Prawo karne skarbowe Komentarz. Przepisy związkowe z objaśnieniami orzecznictwo okólniki, Kraków 1938.

²³ *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, od 1931 do wybuchu wojny ukazało się 27 zeszytów w „Biblioteka Polska”, Warszawa, do litery S.

²⁴ *La Regulation des Paiements Internationaux. Traite de Droit Compare sur les Devises. Les Clearing et les Accords de paiements. Les Conflicts de Lois*, Paris 1939.

²⁵ *The Polish Penal Code of 1932 and The Law of Minor Offens*, Translated with Malcolm McDermott, Durham, North Carolina, Duke University Press 1939.

²⁶ Starannie tę jego aktywność przedstawił R. Szawłowski sięgając do większości sprawozdań międzynarodowych konferencji, w „Rafał Lemkin warszawski adwokat”, op.cit., s. 310.

38 konferencji International Law Association (ILA). Blisko trzy lata później w lipcu wyjechał do Paryża na IV Międzynarodowy Kongres Prawa, gdzie przedstawił obszerny raport „O ochronie pokoju przez prawo karne wewnętrzne”, w sierpniu w Hadze brał udział w II Międzynarodowym Kongresie Prawa Porównawczego i był sekretarzem jego sekcji Prawa Karnego. W 1938 r. w Rzymie na Kongresie Kryminologicznym wystąpił z referatem nt. „Rola sędziego w walce przeciwko przestępstwu” i partycypował w obradach ILA w Amsterdamie. Na początku stycznia 1939 r. wyjechał do Kairu na VII Międzynarodową Konferencję Unifikacji Prawa Karnego, w charakterze sprawozdawcy – referował kwestię „Fałszowanie paszportów”. To ponad pięcioletnie zaangażowanie się w prace na forum europejskim pozwoliło mu napisać w autobiografii, że „(...) byłem w przyjaznych stosunkach z najwybitniejszymi autorytetami prawniczymi i czołowymi intelektualistami Zachodniej Europy”²⁷. Żaden inny polski prawnik, jak zasadnie zauważył R. Szawłowski, nie osiągnął takiej pozycji.

Wybuch II wojny światowej skłonił Lemkina do opuszczenia 6 września 1939 r. Warszawy i Polski, a właściwie Europy. Wówczas to jednoznacznie wyraził swoje credo życiowe w rozmowie z przyjacielem Beniaminem Tomkiewiczem, wybitnym adwokatem, który przekonywał go, że „już nigdy nie będziemy tak szczęśliwi, jak byliśmy w Warszawie”. Odpowiedział mu: „Wysokie honoraria adwokackie, puste rozmowy o naszej nieskończonej mądrości zawodowej, o drogich meblach, domu na wsi, nigdy nie powrócą. A jeżeli by kiedykolwiek pojawiły się na mojej drodze, nie pozwoliłbym przekroczyć mego progu. Nigdy nie czyniły mnie naprawdę szczęśliwym, co najwyżej odurzały mnie na chwilę”²⁸.

Po dotarciu do Wołkowyska i pożegnaniu się z rodzicami, którzy czuli się starymi, by ruszyć z nim na tułaczkę, udał się do odstąpionego przez bolszewików Litwinom w październiku 1939 r. Wilna i części ziemi wileńskiej. Złożył wówczas wizytę profesorowi Bronisławowi Wróblewskiemu, uznanemu autorytetowi w zakresie kryminologii. Bezskutecznie próbował go nakłonić do wyjazdu do Szwecji. W odpowiedzi usłyszał, że „To jest najbardziej agresywne i amoralne ze wszystkich stulecie. Kiedykolwiek wojna się skończy, ludzkie istoty nie odzyskają utraconych standardów moralnych, ale będą nadal zachowywać się jak barbarzyńcy nawet w czasach pokoju”²⁹. W głęboko przy-

²⁷ Tottaly Unofficial, op.cit., s. 22

²⁸ Ibidem, s. 66.

²⁹ Ibidem, s. 63.

gnębiającym nastroju zastał znajomych w Uniwersytecie, „wygłodzeni nie byli pewni własnego jutra”, na suwerenność Litwy kładł się już cień Kremla. Po tych spotkaniach Lemkin rozpoczął energiczne działania prowadzące do uzyskania wizy do Szwecji. Wysłał telegramy, listy do poznanych na kongresach w Kopenhadze w 1935 r. i w Paryżu w 1937 r. Karla Schlytera, prominentnego prawnika i polityka, członka parlamentu, Hartviga Nissena, dyrektora Botsfengslet – więzienia w Oslo, do hrabiego Carton de Wiarta, prezydenta International Association of Criminal Law i byłego belgijskiego ministra sprawiedliwości, premiera, delegata do Ligi Narodów oraz do pań, matki i córki właścicieli wydawnictwa Pedones. Nie zwlekając udał się do stołecznego Kowna, być bliżej konsulatu i pilnować swojej sprawy. Miał świadomość, że uzyskanie wizy nie było kwestią łatwą. Zanotował: „Wtedy konsulat był Bogiem i najwyższym władcą rasy uchodźców”, czyli przyznawał i odmawiał prawa wjazdu.

Władze szwedzkie od 1927 r. wprowadzały bariery ograniczające imigrację. Jeśli w 1939 r. Wielka Brytania przyjęła 40 000–50 000 uchodźców, to Szwedzi po Kristallnacht zaostrzyli przepisy, właściwie nie przyznawali ani wiz pobytowych ani tranzytowych³⁰. Ta polityka zdaniem Marka Klamberga może być dowodem na to, że Niemcy od 5 października 1939 r. na życzenie Szwedów i Szwajcarów wprowadzili dla Żydów paszporty oznakowane literą „J”, by ci bez wyjaśnień mogli odmówić im wjazdu do swoich krajów³¹. W 1938 r. Szwedzi udzielili żydowskiemu uchodźcą 1625 tranzytowych wiz. Lemkin aplikując o wizę 3 stycznia 1940 r. wpisał we wniosku: narodowość polska, religia żydowska, cel pobytu: badania prawa. Ale w istocie w staraniach pomogły mu wystawione przez H. Nissena i szczególnie Karla Schlytera pisma do stosownych urzędów. Schlyter zwrócił się do dyrektora generalnego Socialstyrelsen – National Board of Health and Welfare i zaznaczył, że czasopismo „Svensk Juristtidning”, którego był naczelnym redaktorem zapewni Lemkinowi środki na utrzymanie na okres sześciu miesięcy. Wizę wydało mu MSZ 1 lutego 1940 r. na okres dwu miesięcy, po upływie, których został zobowiązany do wyjazdu ze Szwecji. Krótka ważność wizy utrudniała mu wynajem mieszkania w Sztokholmie³². Odbierając wizę krytycznie myślał o polityce appeasementu, utrzy-

³⁰ Paul A. Levin, *From indifference to activism. Swedish diplomacy and Holocaust 1938–1944*, Uppsala 1996, s. 102–104; Rudberg Pontus, *The Swedish Jews and the victims of nazi terror 1933–1945*, Uppsala 2015, s. 213, 215, 240.

³¹ Mark Klamberg, Raphael Lemkin in Stockholm. Significance for his work on „Axis Rule in Occupied Europe, Associate Professor Public International Law, Stockholm University. Praca zamieszczona w internecie.

³² Ibidem, s.4.

mywania pokoju za wszelką cenę, polityce nieangażowania się i neutralności, ale w autobiografii zapisał, „Moje życie zawdzięczałem neutralności”³³.

Z Kowna bez zwłoki Lemkin udał się do Rygi i stamtąd, po oczekiwaniu na miejsce w samolocie, 27 lutego wyleciał do Sztokholmu. Bałtyk był zamrożony, a gdy ukazały się brzegi Szwecji: „przeczuwałem, że być może opuszczam na zawsze tę część Europy i moi rodzice pozostaną sami bez względu na to jakie niebezpieczeństwo im groziło”³⁴. Już na miejscu z sugestii Schlytera skontaktował się z wiceprezydentem Stockholm College (od 1960 status uniwersytetu), Gostą Ebersteinem i to spotkanie wprowadziło go do auli uczelnianej, zapoczątkowało ich mniej formalne stosunki. Po pięciu miesiącach nauki podjął wykład w języku szwedzkim z problematyki finansów międzynarodowych, który następnie opublikował. Wydany po opracowaniu najpierw w języku szwedzkim „Valutareglering och Clearing” (Sztokholm 1941) następnie ukazał się w języku angielskim pt. „Exchange Control and Clearing”. Obserwując z uwagą sytuację międzynarodową Lemkin zaczął zbierać prasę Rzeszy i okupowanych przez nią krajów. Postanowił śledzić, jak Hitler realizował swój plan sformułowany w 1924 r. i wprowadzany w życie dekretem z 8 października 1939 r., czyli zagarniania podbijanych terytoriów, germanizowania ich, usuwania zamieszkiwanej ludności oraz częściowo jej unicestwienia (inteligencji, umysłowo chorych), a większości do wykorzystywania do ciężkiej pracy fizycznej. Nie miał żadnych złudzeń, że było to „Wynarodowienie przez odczłowieczenie”, które oznaczało śmierć narodu w duchowym i kulturowym sensie. „Jeśli chodziło o Żydów, pisał, złowieszczy znak wyraźnie wskazywał na całkowitą zagładę dokonywaną stopniowymi krokami. Pierwszym było identyfikowanie Żydów przez rejestrację, noszenie gwiazdy Dawida na prawym ramieniu (...) Sam siedząc w cichej miejskiej bibliotece sztokholmskiej widziałem jak całą rasę uwięziono i skazano na śmierć”³⁵.

W styczniu 1941 r. Lemkin otrzymał wiadomość od M. McDermotta, że zostanie zatrudniony w Duke University i dowiedział się od znajomego dyplomaty z polskiego konsulatu, że władze Związku Sowieckiego pozwolą polskim uchodźcom podróżować przez swoje terytorium do Ameryki Północnej. To skłoniło go do jak najszybszego opuszczenia Szwecji. Uzyskanie sowieckiej wizy tranzytowej uwarunkowane było jednak posiadaniem szwedzkiego paszportu dla azylantów, Moskwa jeszcze nie uznawała rządu RP na uchodźstwie

³³ Tottaly Unofficial, op.cit., s. 73.

³⁴ Ibidem, s. 72.

³⁵ Ibidem, s. 77–78.

w Londynie. Lemkin bez trudności zdobył szwedzki paszport już we wrześniu 1940³⁶ (jego polski był ważny do 16 sierpnia 1941) r. i wymagane wizy: sowiecką, japońską i do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ten pośpiech uratował mu życie, od 22 czerwca zostały zlikwidowane loty z Sztokholmu do Moskwy, Hitler zerwał sojusz ze Stalinem.

Na kontynencie północno-amerykańskim, w Seattle, Lemkin znalazł się 18 kwietnia 1941 r. Wrażenia z długiej podróży od Sztokholmu, przez Rygę, Moskwę i kolejną transsyberyjską do Władywostoku i dalej do Japonii sprowadzają się do pospiesznych obserwacji. W hotelach, moskiewskim i władywostockim atakowały go insekty. Na stacjach za Uralem widział zaniedbane dzieci żebrzące o chleb. Na dworcu w Birobidżanie, przyglądając się dwóm nędznie ubranym mężczyznom żydowskim roznoszącym lokalną gazetkę, skonstatował, że eksperyment przesiedlenia Żydów z sztetli na daleki Wschód i utworzenie przez Kreml autonomicznego obwodu opartego na gospodarce rolnej nie okazał się „kwitującym sukcesem (...) to trwało jako garstka wysiedleńców odciętych od swoich korzeni”. Przejeżdżając koło bajkalskiego jeziora „oczy jego chłoneły niewiarygodne piękno błękitów wielkiego jeziora”. I kiedy dopłynął do japońskiego portu Tsuruga odczuł wielką ulgę, „pierwsze co zrobiłem udałem się do fryzjera”³⁷.

W Durham, uniwersytet i kampus, gdzie miał zaczynać amerykańską część swojej biografii ujął go atmosferą spokoju. Bez żadnych napięć przyswajał codzienność, angażował się w obowiązki. Jako special lecturer wykładał prawo porównawcze i rzymskie, nawiązywał kontakty i zaczął działać, by zwrócić uwagę ludzi centrum władzy w Washingtonie na mający miejsce w Europie problem ludobójstwa.

Pod koniec czerwca 1942 r. przeniósł się do zmieniającej urodę na imperialną stolicy. Został głównym konsultantem The Board of Economic Warfare, któremu przewodniczył wiceprezydent USA Henry Wallace. Ale zarówno próba zainteresowania kolegów sprawą polityki Hitlera wobec podbitych narodów, jak samego Wallace, jak pisze, okazała się zniechęcająca. Koncentrowali się na powierzonych im zagadnieniach w resorcie i swoim prywatnym życiu. Z pewną nadzieją skierował jednostronicowe memorandum o ludobójstwie do samego Franklina D. Roosevelta, jednak po kilku tygodniach oczekiwania otrzymał telefoniczną odpowiedź, że prezydent jest świadomy niebezpieczeństwa jakie grozi podbitej przez Rzeszę ludności, ale widzi trudności w wprowadzeniu

³⁶ M. Klamberg, op.cit., s.4.

³⁷ Ibidem, s. 83–88.

układu międzynarodowego uznającego ludobójstwo za zbrodnie. Nalegał by był cierpliwym³⁸. Latem zaczął pracować dla War Department. Przygotował i prowadził wykład dla w School of Military Government w Charlottesville w Wirginii naświetlający rządy państw Osi w Europie w różnych sferach: administracyjnej, prawnej, gospodarczej i planowania siły roboczej. Wtedy uznał, że skuteczniejszą formą wywołania zainteresowania problemem ludobójstwa będzie napisanie książki w oparciu o zebrane w Szwecji dokumenty i te, które wyszukał w Bibliotece Kongresu. „Myślałem, że każdy Amerykanin, powie: «Jestem z Missouri, pokaż mi to». Opublikuję dekrety siejące śmierć przez całą Europę, jako aneks do tej książki. Nie będą wówczas mieli wyboru, muszą uwierzyć. Uznanie prawdy przestanie być osobistym ukłonem w stosunku do mnie, a stanie się globalną koniecznością”³⁹. Projektem swojej publikacji zainteresował dyrektora Oddziału Prawa Międzynarodowego Carnegie Foundation, George Fincha, który bez wahania zachęcił go do jak najszybszego złożenia maszynopisu. Opasły tom, 674 strony pt. *Axis Rule in Occupied Europe. Laws of Occupation. Analysis of Government. Proposals for Redress* ze słowem wstępnym G. Fincha ukazał się w Nowym Yorku w listopadzie 1944 r. Rozdział IX zatytułował „A New Tern and New Conception for Destruction of Nations” (Nowy termin i nowe pojęcie destrukcji narodów). Publikacja przyciągnęła uwagę opiniotwórczego „New York Times”⁴⁰ i już wówczas Lemkin nie miał wątpliwości, że Roosevelt słyszał o ludobójczej polityce Hitlera wobec Żydów, Słowian, Cyganów i nie podjął żadnych działań, by próbować ratować mordowanych. „Po Washingtonie krążyły plotki, że w całej Europie odbywały się masowe egzekucje, że Żydzi byli deportowani na zagładę. Nikomu jednak nie udało się dotrzeć do konkretnego raportu (...) Wrażenie niezwykłego spisku zatruwało powietrze”⁴¹. Ale tę politykę prezydenta oraz niemrawą postawę amerykańsko-żydowskich przywódców, aż do końca lat sześćdziesiątych XX w. chroniło milczenie. Roosevelta opisywano, jako polityka, który wyprowadził kraj z wielkiego kryzysu gospodarczego 1929–1936 i walczył przyczynił się do pokonania hitlerowskiej Rzeszy. I dopiero w końcu lat sześćdziesiątych publikacje dziennikarza śledczego Arthura Morse „While Six Million Died. A chronicle of American Apathy”, profesorów Davida S. Wymana, „Paper Walls. American

³⁸ Ibidem, s.114–115.

³⁹ Ibidem, s. 116.

⁴⁰ New York Times Book Review, 21 I 1945 r. Pracę znał Robert Jackson, Supreme Court Justice 1941–1954, John Q.Barret, Raphael Lemkin and Genocide at Nuremberg 1945–1946, s.38 (artykuł w posiadaniu B.G.).

⁴¹ Ibidem, s. 117.

and the Refuge Crisis 1938–1941” (1968), Henry L. Feingolda „The Politics of Rescue. The Roosevelt Administration and the Holocaust 1938–1945” (1970), Saula S. Friedmana „No Haven For the Opressed. United States Policy Toward Jewish Refugees 1938–1945” (1973) zmieniły tę atmosferę. Wymienione studia odkryły, że administracja Roosevelta wiedziała o nazistowskim ludobójstwie wystarczająco wcześniej, by choćby w ograniczonym zakresie ratować zagrożone śmiercią życia ludzkie. W końcu lat siedemdziesiątych D.S. Wyman w eseju *Why Auschwitz Was never Bombed* wyjaśnił te kwestię – Department of War zakazywał używać nawet minimalnych zasobów ludzkich dla ratowania obozów koncentracyjnych i za nierealne uznał bombardowanie linii kolejowych prowadzących do Auschwitz oraz samych baraków. Namawiał amerykańsko-żydowskich liderów, by w tej kwestii rozmawiali z polskim podziemiem lub sowieckimi spadochroniarzami. Kolejne prace historyków szeroko i w pogłębiany sposób naświetliły także zagadnienia, jak alianci dowiadywali się o nazistowskim ludobójstwie i jak odnosili się do problemu Auschwitz⁴².

Kwestia potraktowania przywódców faszystowskiej Rzeszy, społeczeństwa oraz gospodarki, klarowała się w administracji washingtonskiej od konferencji w Teheranie (28 listopad–1 grudnia 1943 r.). Jeśli początkowo dominował w niej głos sekretarza skarbu Henry Morgenthau jr., żądającego zbiorowej egzekucji nazistowskich przywódców, trwałego militarne osłabienia Niemiec, to stopniowo przekonywany przez sekretarza wojny Henryego L. Stimsona rzeczowymi argumentami w kontekście polityki Kremla, F.D. Roosevelt zaczął przychylić się do myślenia o deindustrializacji Rzeszy i przeprowadzenia procesu polityków zgodnego z amerykańskim Bill of Rights. Wtedy opracowanie kluczowego dokumentu prezentującego tę koncepcję zlecono współpracownikowi Stimsona, pułkownikowi Murray C. Bernarys, w cywilu doświadczonemu prawnikowi z Wall Street. Pisząc, argumentował, że nazistów można i powinno się oskarżyć o spiskowanie w celu popełnienia zbrodni oraz, że należy oskarżyć także całe organizacje – NSDAP, Gestapo i SS o uczestnictwo w przestępczym spisku. Jednakże z akceptowaniem tej koncepcji Roosevelt zwlekał niemal do pierwszych dni kwietnia. Dopiero po jego nagłej śmierci 12 kwietnia 1945 r., następcą Harry S. Truman bez zastrzeżeń przychylił się do stanowiska Stimsona. I w niecały miesiąc później, 2 maja, mianował sędziego Sądu Najwyższego Roberta H. Jacksona, głównym reprezentantem do Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (MIT) w Norymberdze i oskarżycielem przywódców nazistowskich. Lemkin, co ustalił zajmujący się karierą Jacksona

⁴² D.S. Wyman, *Why Auschwitz Was Never Bombed*, „Commentary”, 1 May 1978.

John Q. Barrett, zdecydował się wówczas na auto prezentację, wysłał krótki list do Jacksona. Zwracał w nim uwagę na swoją książkę i opublikowany artykuł w „Free World” pt. *Genocide – A Modern Crime*. Publikacje te były znane Jacksonowi, a także jego najbliższemu doradcy⁴³. Ale, kiedy w maju Jackson zebrał zespół mający mu towarzyszyć w pracach nad Kartą Trybunału i przy przygotowaniu oskarżeń w Norymberdze Lemkin nie został do niego włączony i jego stosunki nie nabrały charakteru formalnego. Jego zaangażowanie w prace Trybunału miały charakter epizodu. Z tego powodu w autobiografii nie znalazł się rozdział mówiący o jego pobycie w Londynie i w Norymbergii. Natomiast kiedy po 216 dniach, 1 października, Międzynarodowy Trybunał Wojenny skazał 19 zbrodniarzy wojennych, a trzech uniewinnił (H. Schachta, F. von Papena i H. Fritzsche) Lemkin uważał, że „norymberski wyrok tylko częściowo złagodził moralne napięcie na świecie (...) czysto prawne konsekwencje procesu był całkowicie niewystarczające (...) Alianci osądzili Hitlera, który już był, ale nie starczyło im wyobraźni, by przewidzieć nowych Hitlerów. Nie chcieli lub nie mogli ustanowić zasad prawa międzynarodowego, które mogłoby zapobiegać i karać w przyszłości przestępstwa tego samego rodzaju”⁴⁴. Dwa lata po procesach United Nations Wars Crimes Commission, która powołała do życia Międzynarodowy Trybunał Wojskowy wystawiła mu niezwykle pomnik, opublikowała „Law Reports of Trials of War Criminals” w 15 tomach, przewodniczący komisji baron Wright zaopatrzył każdy z tomów komentarzami odnoszącymi się zarówno do procesów, jako ewolucji krajowego i międzynarodowego prawa karnego oraz praw wojny⁴⁵.

Po powrocie z Europy do Stanów Zjednoczonych późnym latem 1946 r. Lemkin skupił energiczne wysiłki na Narodach Zjednoczonych, które początkowo funkcjonowały w Lake Success w New Yorku nim wzniesiono siedzibę na Manhattanie przy East River. Zaczął wówczas przekonywać za opracowaniem i przyjęciem konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. W autobiografii w trzech rozdziałach dość szczegółowo opisuje jak doszło do napisania tekstu konwencji (s. 118–132), jej zatwierdzenia przez Economic and Social Council w Genewie (s. 133–149), uchwalenia jednogłośnie 9 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne na sesji w Pałacu de Chaillote Paryżu (s. 150–179), a wreszcie ratyfikacji przez państwa. Pierwsza zrobiła to Etiopia

⁴³ John Q. Barret, Ralph Lemkin and Genocide at Nuremberg 1945, s. 36–37 (fragment pracy, w internecie).

⁴⁴ Totally Unofficial..., op.cit., s. 118.

⁴⁵ Law Reports of Trials of War Criminals. Selected and prepared by the United Nations Wars Crimes Commission. English Edition, London 1947–1949.

– 1 maja 1949 r., a 12 stycznia 1950 r. weszła w życie i była najszybciej ratyfikowanym aktem prawnym ONZ-u (s. 186–212)⁴⁶.

Lemkin za te lata wypełnione zabiegami, lobbowaniem właściwie, zapłacił wysoką cenę. Tym bardziej, że cechowała go nieumiejętność skoordynowania swoich zajęć, podejmowanych różnej natury obowiązków, co uszczuplało mu znacząco dochody. Angażując się w doprowadzenie sprawy konwencji nie mógł pogodzić wykładów w Yale University z częstymi pobytami w ONZ i zrezygnował z zatrudnienia. Zamieszkując w Washingtonie, New York City borykał się z wynajmem lokali – nie płacił regularnie czynszu i doprowadziło go to do sytuacji ekstremalnej. W 1950 r. stał się właściwie bezdomny, kiedy dobrzy znajomi z Litwy – „ich rodzinę uważałem za własną” – uznali, że nadużywa ich gościnności i z dnia na dzień poprosili go opuszczenie użyczanego mu pokoju⁴⁷. Zdarzało mu się wówczas, że nie miał na posiłki i głodował. Drastycznie pogarszał się jego stan zdrowia. Trafił do szpitala, operowano go. Powrót do zdrowia następował wolno, na rekonwalescencji przebywał trzy tygodnie. „Ale wiedziałem również, że zdrowie będzie mi potrzebne, by przystąpić do nowej fazy walki”. Na początku stycznia 1951 r. znalazł się w schronisku w Lakewood w New Jersey, wypoczynkowej miejscowości nad wybrzeżem Oceanu Atlantyckiego. Pod troskliwą opieką „otulony w koce godzinami wypoczywałem na tarasie otoczony promieniami zimowego słońca i zapachem sosen”⁴⁸.

Autobiografie Lemkina zamyka XII rozdział, ale zarysowany i nie datowany przez niego plan ostatniego – XIII rozdziału, bynajmniej nie wskazuje, że po powrocie do zdrowia dbał o nie przez ostatnie osiem lat życia. „Zająć się nowymi regionami świata, by ratyfikowali konwencję (Afryka i Azja (...)) Nowe argumenty (...) Rok spędzony na sprawie ratyfikacji konwencji przez Niemcy 1953–1954 (...)Ratyfikacja przez Pakistan (...) Uczęszczam na każde zgromadzenie ONZ i organizuje poparcie (...) Zaczynam mieć świadomość starzenia się i próbuję dostosować się do tego (...) Pobyt na konferencji w San Francisco 1955 r. – obchody 10 rocznicy istnienia (...) Przypadek ludobójstwa w Algierii i innych państwach afrykańskich. Węgrzy (...) Sporadyczne poparcie prasy w znaczeniu przypominania postronnym, że Konwencja o ludobójstwie istnieje”⁴⁹.

⁴⁶ Polska przystąpiła do konwencji 14 XI 1950 r., a USA w listopadzie 1988 r.

⁴⁷ Tottally Unofficial, edytorka pisze w jakich okolicznościach doszło do wyrzucenia Lemkina z pokoju Lowensteinów, patrz przypis nr 39, s. 263.

⁴⁸ Ibidem, s. 215.

⁴⁹ Ibidem, s. 239–240.

Samotny i żyjący w skromnych warunkach Rafał Lemkin został pochowany na cmentarzu Mount Hebron na Flushing, na Manhattanie. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyło siedem osób, m.in. ambasador Południowej Korei przy ONZ i attaché prasowy ambasady Izraela.

Summary

Raphael Lemkin (1900–1959), a Polish-born jurist and Holocaust survivor led an extraordinary life of struggle – to educate the world about genocide and create mechanisms to punish perpetrators. Because of that his „Totally Unofficial. The Autobiography of Raphael Lemkin” draws attention. While writing about the book Bogdan Grzeloński gives a spotlight to these issues and events that Lemkins is silent about. Based on the newest research and publications he presents in detail the beginnings of Lemkins University education. He explains why Lemkin resigned from the prosecutors office and became lawyer. He describes how Lemkin was consistently building his position among the lawyers in Europe. He presents new fact about how Lemkins managed to save himself from Holocaust and flee from two aggressors, German and Soviet, that invaded Poland. And how, thanks to his acquaintance with the prominent Swedish lawyer Karl Schlyter Lemkin first go to Stockholm and later emigrated to the United States. Finally Bogdan Grzeloński gives an account of Lemkins involment in the establishment of the Nuerenberg Tribunal. He is of the opinion, that even if many facts were omitted from this work, it dosent diminish its signifance. Raphael Lemkin autobiography is still an extraordinary book.

Keywords: Raphael Lemkin, autobiography, high education, Warsaw years, in Sweden, in United States of America, problem of genocide, Roosevelt policy toward Jews, Nuremberg – unfinished project, convention, alone and poor.

Słowa kluczowe: Rafał Lemkin, autobiografia, wykształcenie, warszawskie lata, w Szwecji, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, problem ludobójstwa, polityka Roosevelta wobec Żydów, Norymbergia – niedokończony projekt, konwencja, samotny i biedny.